

## Z żałobnej karty.

Równocześnie z zasłabnięciem rektora dra Małeckiego zapadła na zdrowiu i jego czcigodna małżonka, Wincentyna z Kierskich. Wysiłki lekarzy okazały się bezskutecznymi, katastrofa przyszła prędzej, niż się jej spodziewano.

Wiadomość o śmierci towarzyszkii życia dotknęła chorego bardzo boleśnie.

W wyprowadzeniu zwłok z kaplicy Boimów na miejsce wiecznego spoczynku wzięły udział liczne rzesze publiczności, między którą ś. p. Zmarła potrafiła sobie zjednać ogólną sympatyę i poważanie dla swych zalet serca i umysłu.

Kondukt żałobny prowadził ks. Radoński z Poznania, krewny Zmarłej, w otoczeniu licznych kleru świeckiego i zakonnego.



Z żałobnej karty: Ś. p. Wincentyna Małeczka.

Za rydwanem żałobnym, obwieszonym licznymi wienkami, postępowała rodzina, namiestnik, wiceprezydent Dembowski, kuratorium i urzędnicy Ossolineum, profesorowie uniwersytetu i politechniki i t. d.

Zwłoki złożono na cmentarzu Łyczakowskim w grobowcu familijnym.

## Wystawa szkolna w Przemyślu.

Dnia 31. sierpnia br. otwartą została w Przemyślu w budynku szkoły wydziałowej żeńskiej im. Królowej Jadwigi wprost wspaniała wystawa szkolna, obejmująca głównie prace dziatwy szkół ludowych tak z powiatu, jak i z miasta. Na uroczystość otwarcia przybyli przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych oraz zaproszeni goście.

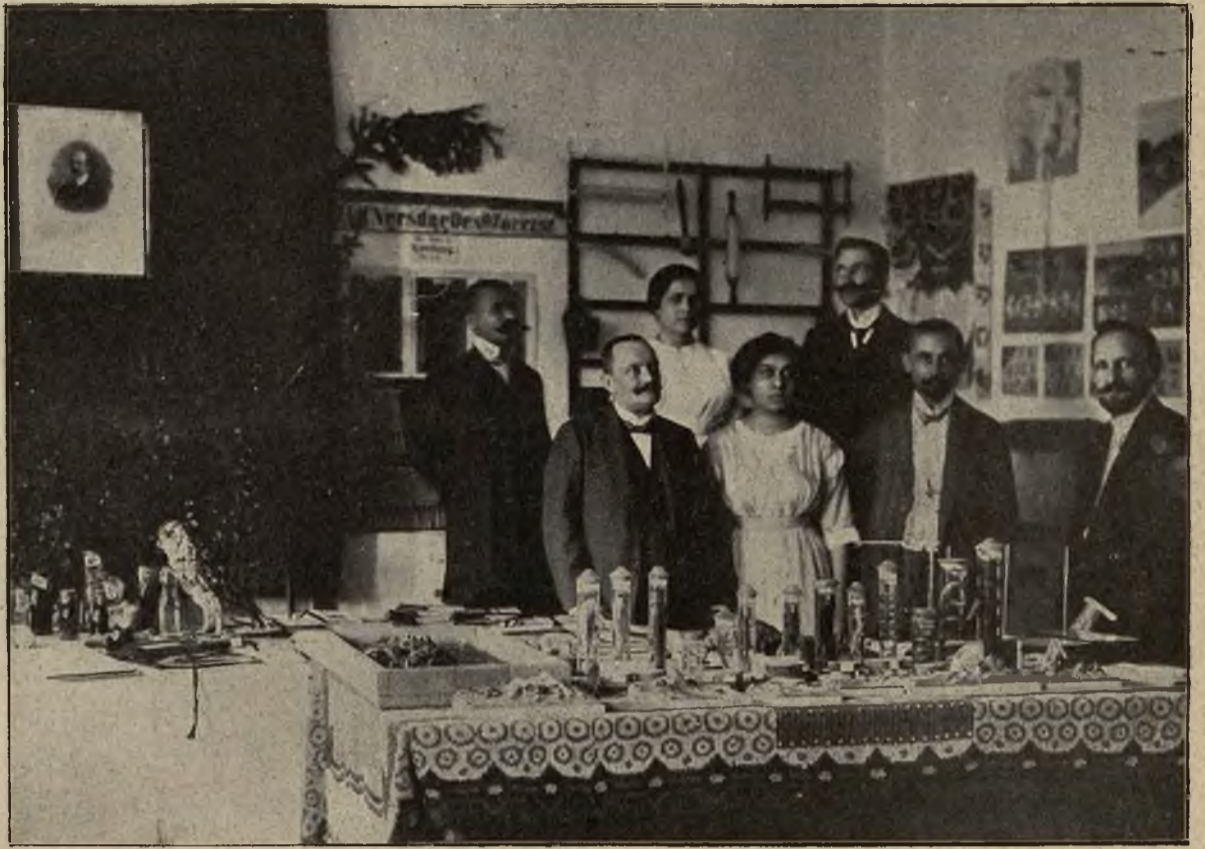
Po powitaniu przez niestrudzonego prezesa wystawy, inspektora Br. Chmurowicza, przemawiał delegat Rady Szkolnej krajowej, radca Okęcki, który dokonał otwarcia.

Wystawa mieści się w dziewięciu salach, z których dwie obejmują prace nauczycielstwa, siedm zaś uczniów i uczenie z powiatu i miasta.

Sale obejmują prócz rysunków, prac piśmieniowych, ubrania, obrazki, guziki, przetwory owocowe,

ników padli ciężko ranni na ziemię, drugi pomocnik zginął na miejscu. Siła wybuchu była tak wielka, że część domu została zupełnie zniszczona.

Wybuch wywołał w fabryce pożar, który ugasiła straż ogniowa. Dopiero po ugaszeniu ognia



Wystawa szkolna w Przemyślu: Komitet wystawy szkolnej w Przemyślu. (Fot. M. Todt, Przemyśl).

wspaniałe okazy jarzyn z ogrodów szkolnych, wyroby z drzewa, próbki modelowania i t. d. Jedną przeznaczono na wystawę obrazów prof. Jankowskiego i innych malarzy.

W ubiegły czwartek przybył na wystawę, bawiący właśnie w Przemyślu, wiceprezydent Rady Szkolnej krajowej, p. Dembowski. Wielkie zainteresowanie wywołały u gościa szczególnie środki pomocnicze przy nauce poglądowej, pomieszczone w sali pedagogicznej.

Po oglądnięciu wszystkich sal wyraził p. wiceprezydent swe uznanie inicjatorom i komitetowi wystawy.

## Wybuch w fabryce ogni sztucznych.

(Do ilustracji na str. 4).

O ile piękny widok przedstawiają rakiety i szmermele, lecące w piękny wieczór w górę i rozpryskujące się w bukiety iskier nad głowami widza, o tyle bardzo niebezpieczną jest ich fabrykacja. Doświadczyl tego na sobie pyrotechnik lwowski p. Rutkowski, który ma dużą fabrykę pyrotechniczną na Pohulance pod Lwowem. P. Rutkowski przygotowywał właśnie ognie sztuczne na festyn, który na drugi dzień miał się odbyć w parku zabawowym lwowskim. Wskutek jakiejś nieostrożności, której nie zdołano stwierdzić, nagle nastąpił wybuch. Ponieważ w pokoju, w którym fabrykacja się odbywała, nagromadzona była znaczna ilość prochu, eksplozja była straszna. P. Rutkowski i jeden z jego pomoc-

można było wydobyć z pod gruzów rannych, których obu w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności dwóch studentów, którzy w chwili wybuchu znajdowali się w fabryce, zdołało uniknąć okaleczeń, wyskakując w chwili eksplozji przez otwarte okno, koło którego właśnie stali.

## Pożegnanie kapłana-obywatela.

Z początkiem sierpnia b. r. opuścił Tuchów ks. katecheta i wikaryusz, Władysław Mendrala, przeniesiony na ważniejszy posterunek ekspozyta do Zabawy koło Radłowa.

Wzorowy kapłan, mimo nadmiernej pracy w parafii i szkole, znalazł dość czasu, aby poza pracą duszpasterską brać udział w pracy społecznej, współdzielczej, w kasie Raiffeisena i Kółkach rolniczych. Był też kapłanem Sokoła. W ciągu pięcioletniego pobytu w Tuchowie pracował niezmiennie nad szerzeniem oświaty, trzeźwości i oszczędności wśród naszego ludu.

Owocem tej pracy było założenie w Tuchowie w kwietniu 1912 r. składnicy towarowej Kółek rolniczych, opartej głównie na udziałach włościan i mieszczan, która doskonale się rozwija i miała roczny obrót przeszło 200.000 koron. W składnicy tej zaopatrują się w towary krajowe jak najlepszej jakości nie tylko mieszkańcy Tuchowa i okolicy ale także Kółka rolnicze powiatu sądowego tuchow-



Wystawa szkolna w Przemyślu: Widoki z sal wystawowych.

(Fot. M. Todt, Przemyśl).